

Sygn. akt : II AKa 42/06

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 marca 2006 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący	SSA Wojciech Kopczyński
Sędziowie	SSA Jolanta Śpiechowicz (spr.) SSA Waldemar Szmidt
Protokolant	<i>Izabela Rybok</i>

przy udziale Prokuratora Prok. Apel. Małgorzaty Siemińskiej

po rozpoznaniu w dniu 9 marca 2006r.

sprawy z wniosku **B. K. i P. T.**

- o odszkodowanie i zadośćuczynienie z tytułu represjonowania przez radzieckie organy ścigania ich matki J. J.

na skutek apelacji pełnomocnika wnioskodawców

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 5 lipca 2005 r.

sygn. akt V Ko 21/05

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Okręgowemu

w Katowicach do ponownego rozpoznania.

Sygn.akt.II AKa 42/06

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Katowicach, wyrokiem z dnia 5 lipca 2005 r oddalił wniosek B. K. i P. T. o odszkodowanie i zadośćuczynienie z tytułu represjonowania przez radzieckie organy ścigania i wymiaru sprawiedliwości ich matki J. J. T. z domu J., podnosząc iż brak jest przesłanek z art.8 ust 2b Ustawy z dnia 23 lutego 1991 r o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego.

Apelację od tego wyroku wniósł pełnomocnik wnioskodawców, zarzucając:

- obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wyroku, a w szczególności art.4 i 410 kpk polegającą na tym, że w ustalaniu okoliczności faktycznych nie istniał kompletny materiał dowodowy w następstwie którego przyjęto, że J. J.oskarżona była i skazana tylko za to, że w maju 1947 r oddała swój dom do dyspozycji

„uczestników czynnej terrorystycznej grupy bandyckiej z liczby dawnych członków AK”, a nie przyjęto, iż wyrok ten był represją za wcześniejszą działalność w szeregach AK;

- obrazę przepisów postępowania, a to art.7 kpk poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów i skupienie się na granicznej dacie 5.02.1946 r ze stwierdzeniem, że roszczenie nie obejmuje czynu po tej dacie, a tym samym nie wyjaśnienie wszystkich istotnych okoliczności sprawy;
- naruszenie prawa materialnego, tj. art. 8 ust.2a i 2b ustawy poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że czyn popełniony był w dacie wykraczającej poza ramy czasowe i że w następstwie tego odszkodowanie i zadośćuczynienie nie należy się.

W oparciu o te zarzuty apelacja wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Apelacyjny uznał apelację za zasadną.

Aczkolwiek jej zarzuty zostały sformułowane w sposób nasuwający wiele zastrzeżeń, to jednak należy zgodzić się z jej generalną wymową, iż Sąd I instancji przeprowadził postępowanie niezwykle powierzchownie i formalistycznie, a zapadły wyrok ostać się nie może.

Zgodzić należy się z jej wywodami że, sąd meriti nie dążył do wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy związanych z represjami, w tym zaś tego, czy nie były one związane także z działalnością niepodległościową J. T. sprzed 5 lutego 1946 r. i nie przeprowadził pod tym kątem żadnych dowodów, w żaden też sposób w uzasadnieniu orzeczenia do tejże kwestii się nie odniósł.

Należy w tym miejscu odwołać się do poglądu wyrażonego w orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego z dnia 18 listopada 2003 r., że przy interpretacji art. 8 ust. 2a i 2b ustawy z 1991 r. należy mieć na względzie, iż wiele osób, po formalnym ustaleniu granicy polsko-radzieckiej, kontynuowało jedynie działalność narodowyzwoleńczą rozpoczętą już w czasie wojny, a władze radzieckie w przypadku stosowania represji nie były zainteresowane ujawnianiem patriotycznej przeszłości osób poddawanych osądowi.

Bezsporne jest, że J. T. działała w Armii Krajowej od marca 1942 r. pełniąc rolę łączniczki, oczywistym jest też i to, że inni członkowie jej rodziny byli za tę właśnie działalność represjonowani (sprawa II Ko 157/99 Sądu Okręgowego w Częstochowie). Sąd Okręgowy ustalając powyższe uznał jednocześnie, że skoro skazanie jej przez władze radzieckie w 1947 r. odnosiło się jedynie do tego, iż w maju 1947 r. udostępniła swój dom uczestnikom czynnej terrorystycznej grupy bandyckiej z liczby dawnych członków AK, to została skazana jedynie za działania po dniu 5 lutego 1946 r., przeto w świetle art. 8 ust. 2b ustawy z 1991 r. nie ma podstaw do zasądzenia stosownego odszkodowania i zadośćuczynienia.

Zarówno rozumowanie to, jak i poczynione ustalenia dotknięte są jednak dowolnością i brakiem obiektywizmu. Sąd pominął bowiem zupełnie to, czy i w jaki sposób skazanie za jej działania z 1947 r. wiązało się jednak z działalnością niepodległościową prowadzoną przez J. T. przed dniem 5 lutego 1946 r., a więc czy skazanie w 1948 r. nie było jednak represjonowaniem jej za działalność przed tą datą na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego.

Jak zauważył Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 18 listopada 2003 r. (P 6/03, OTK-A 2003, nr 9, poz. 94), "aprioryczne odrzucenie roszczeń odszkodowawczych osób, które po wskazanej dacie prowadziły działalność na dawnym terytorium Polski i były represjonowane przez władze radzieckie bez ustalenia, o jaką działalność chodziło, naruszałoby zasadę równego traktowania grup represjonowanych". Trybunał trafnie przy tym podniósł, że wiele osób prowadzących działalność narodowyzwoleńczą już w czasie wojny, kontynuowało ją także po jej zakończeniu i po formalnym ustaleniu granicy polsko-radzieckiej, a jednocześnie, iż władze radzieckie dążyły wówczas "raczej do tego, by wymierzanie kary związane było z czynami uznawanymi przez władzę komunistyczną za przestępstwa kryminalne", stąd też nie były one zainteresowane ujawnieniem patriotycznej przeszłości osób sądzonych po dniu 5 lutego 1946 r

W swoim orzeczeniu z dnia 6 stycznia 2005 r sygn.VKK 292/04 (OSNKW 2005. nr 2. poz.17) Sąd Najwyższy stwierdził wyraźnie, że na gruncie spraw o odszkodowanie, prowadzonych w oparciu o art. 8 ust. 1 oraz ust. 2a i 2b ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz.U. Nr 34, poz. 149 ze zm.), powoływanie się wnioskodawców na represje ze strony władz radzieckich za przypisane czyny popełnione po dniu 5 lutego 1946 r. na dotychczasowym terytorium Polski, które po tej dacie znalazło się w obszarze ówczesnego ZSRR, nie eliminuje możliwości zasądzenia odszkodowania (zadośćuczynienia) osobom wskazanym w art. 8 ust. 1 i ust. 2a tej ustawy, pod warunkiem jednak iż zostanie wykazane stosownymi dowodami, że represje te wiązały się także z działalnością na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego prowadzoną wcześniej.

Istnienie takiego powiązania winno być wykazane przez wnioskodawcę, a sąd przy przeprowadzaniu dowodów powinien dążyć do uzyskania informacji także odnośnie tych okoliczności. Oddalenie wniosku może zatem nastąpić tylko wtedy, gdy mimo wykazania samego faktu represjonowania za zachowania po dniu 5 lutego 1946 r. nie ustalono, mimo podejmowanych prób, by represje te wiązały się z wcześniejszą działalnością niepodległościową represjonowanego i były reakcją także za tę działalność.

Faktem jest, że wnioskodawcy nie składali żadnych wniosków dowodowych, nie oznacza to jednak, że Sąd zwolniony był od rozważań na powyższy temat. Podnieść należy, że Sąd I instancji nie odniósł się nawet do zeznań samych wnioskodawców, którzy twierdzili, że ich matka została aresztowana „za działalność w AK” (k.58), a niewątpliwie jest to dowód, który winien podlegać szczegółowej analizie.

Niezwykle charakterystyczne jest to, że Sąd Najwyższy wydał wskazane wyżej orzeczenie na tle bardzo podobnej sprawy, a mianowicie represjonowany, którego sprawa dotyczy, także udzielił swojego domu członkom dawnej AK, co przecież nasuwa nieodparte skojarzenie o pewnej praktyce, jaką wówczas organy radzieckie stosowały i tym bardziej winno obligować sąd do wnikliwej i wszechstronnej analizy wszystkich zebranych dowodów.

Sąd I instancji wprawdzie przeprowadził dowód z akt sprawy Sądu Okręgowego w Częstochowie sygn.IIKo157/99, ale nie wyciągnął z tego żadnych wniosków, a wspomniał o nim w końcówce uzasadnienia jedynie „na marginesie”, próbując uzasadnić swoje stanowisko co do braku przesłanki z art.8 ust.2b ustawy.

Takie stanowisko Sądu Okręgowego jest nie do przyjęcia.

Nie zauważył Sąd Okręgowy, że w sprawie tej znajdują się bardzo wymowne zeznania siostry J. T.– H., która opisywała przebieg dochodzenia prowadzonego przez radzieckie organy ścigania w 1948 r.(k.20)

Z zeznań tych wynika jednoznacznie, iż organy te wiedziały o działalności członków jej rodziny, w tym właśnie siostry J. w ramach AK i że to właśnie było przyczyną represji z jakimi się zetknęła. Niezwykle istotne jest to, że została ona skazana za to, iż nie doniosła wbrew obowiązkowi, na członków swojej rodziny właśnie za ich działalność, o której wyżej mowa.(k24)

Gdy zważy się nadto, że jak wynika z akt sprawy, zarówno ona jak i J. T. zostały aresztowane tego samego dnia – 16 października 1948 r i skazane w tym samym procesie – w obu bowiem przypadkach wyrok Wojskowego Trybunału Wojsk MSW Obwodu G. zapadł w dniu 8 grudnia 1948 r, to jest oczywiste, że dowody te winny zostać ocenione kompleksowo i na pewno w chwili obecnej sprawa nie dojrzała do merytorycznego rozstrzygnięcia.

Mając to wszystko na uwadze Sąd Apelacyjny uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał Sądowi Okręgowemu w Katowicach celem ponownego rozpoznania.